

Piotr Gryglewski

Instytut Historii Sztuki
Uniwersytet Łódzki <https://orcid.org/0000-0002-2712-2855>

Polityka fundacyjna podskarbiach koronnych w XVI i XVII wieku Analiza wybranych przykładów

Fundamentals of the Crown Treasury's foundation policy
at the end of the 16th and beginning of the 17th century
Initial characterization attempt based on selected examples

Streszczenie: W systemie rządów dawnej Rzeczypospolitej podskarbi koronny był jednym z najważniejszych centralnych urzędów ministerialnych. Dostojnicy piastujący tę funkcję sprawowali pieczę nad dochodami i wydatkami państwa, odpowiadając bezpośrednio przed sejmem. Niewątpliwie osiągnięcie tej godności stanowiło wyjątkową nobilitację dla przedstawicieli poszczególnych rodów dawnej Polski. W tekście, analizującym wybrane ścieżki kariery podskarbiach z przełomu XVI i XVII w., zostały poruszone dwa pytania. Po pierwsze, czy i w jaki sposób objęcie urzędu przekładało się na politykę fundacyjną? Drugie zagadnienie dotyczy specyfiki tytułowej godności i jej potencjalnego wpływu na działania fundacyjne i umocnienie rodu. Niniejszy tekst jest próbą zestawienia i porównania wybranych postaci podskarbiach koronnych działających w czasach Zygmunta III i Władysława IV. W tym okresie funkcję tę sprawowali m.in. przedstawiciele Firlejów, Warszyckich, Ligezów i Daniłowiczów. Zaproponowana metoda analizy dotyczy dwóch płaszczyzn aktywności dostojników. Z jednej strony przybliża ich ścieżki kariery, z drugiej zaś zestawia je z działalnością fundacyjną, głównie na polu architektonicznym. Ważnym czynnikiem charakteryzującym ten urząd było uposażenie dostojnika dobrami królewskimi, które w niezbędny sposób zabezpieczało jego zadania finansowe. Taka sytuacja dotyczyła zasobnego Jana Firleja. W innych przypadkach uposażenie królewskie wyprzedzało awans na urząd. Wyjątkową pozycją w tym zakresie dysponowali Daniłowicze. Pojawienie się urzędu podskarbiowskiego w dziejach rodu z jednej strony mogło być oznaką osiągniętej pozycji, w innych przypadkach dopiero przyspieszało ten awans. Materialną oznaką budowanej pozycji były fundacje architektoniczne – rezydencjonalne lub sakralne. Nie ulega wątpliwości, że każda z przeanalizowanych postaci w czytelny sposób aktywizowała swoje działania fundacyjne w okresie sprawowania urzędu. Topograficznie koncentrując swoją uwagę na dobrach rodowych, ale również starając się zachować związek z dworem i administrowanymi królewskimi. Innym, interesującym uzupełnieniem możliwości, jakie dawał urząd podskarbiach, było prawo umieszczania na emisji monet herbu rodowego.

Słowa kluczowe: Historia polityczna Polski; podskarbi koronny; architektura rezydencjonalna; architektura sakralna; XVI wiek; XVII wiek, Daniłowicze – ród; Ligezowie – ród

Abstract: In the system of rule of the former Polish-Lithuanian Commonwealth, the Crown Treasurer was one of the most important central ministerial offices. The dignitaries holding this function were in charge of the state's incomes and expenses, reporting directly to the Sejm. Undoubtedly, the achievement of such dignity was an exceptional ennoblement for representatives of individual families of old Poland. In the text analyzing selected career paths of the treasurers from the turn of the 16th and 17th centuries, two questions were raised. First, whether and how the office translated into the foundation policy? The second issue concerns the specificity of the said dignity and its potential impact on the founding activities and strengthening the family. This text is an attempt to compile and compare selected figures of the Crown Treasury from the times of Sigismund III and Władysław IV. During this period, the office was held by, inter alia, representatives of the Firlej, Warszycki, Ligęz and Daniłowicz families. The proposed method of analysis concerns two levels of activity of dignitaries. On the one hand, it focuses on their career paths, and on the other hand, it compares them with the foundation's activities, mainly in the field of architecture. An important factor characterizing this office was the emolument of the dignitary with royal goods, which indispensably secured his financial tasks. This was the case with wealthy Jan Firlej. In other cases, the royal salary preceded promotion to office. Daniłowicze had a unique position in this respect. The appearance of the Treasury Office in the history of the family on the one hand could be a sign of the position achieved, in other cases it only accelerated such promotion. Architectural foundations – residential or religious – were a material sign of building of one's position. There is no doubt that each of the characters analyzed clearly activated their foundation activities during their term of office. Topographically focusing his attention on the family goods, but also trying to maintain a connection with the court and the administered royal lands. Another, interesting supplement to the possibilities offered by the office of treasurer was the right to place the family coat of arms on coins.

Keywords: Polish political history; Crown Treasurer; residential architecture; sacral architecture; 16th century; 17th century; Daniłowicz – family; Ligęza – family

Polityka fundacyjna dostojników dawnej Rzeczypospolitej jest niezwykle ważnym zagadnieniem skupiającym wysiłki historyków sztuki. Osiąganie kolejnych szczebli kariery świeckiej lub duchownej przekładało się na sukces indywidualny wybitnych jednostek, ale miało też wpływ na umocnienie sytuacji całego reprezentowanego rodu. Zajmowana w ten sposób pozycja i związane z nią możliwości sprzyjały również fundacjom artystycznym, w pewnym stopniu je nawet wymuszając w ramach reprezentacji przypisanej zajmowanej pozycji. Problematyka ta zajmuje ważne miejsce w badaniach poświęconych fundacjom artystycznym epoki nowożytnej. Wydaje się jednak, że jest ona uwzględniana najczęściej poprzez pryzmat indywidualnej działalności poszczególnych jednostek lub – szerzej – w kontekście zbiorowej, wielopokoleniowej działalności rodu¹. Zdecydowanie rzadziej punktem wyjścia dociekań badawczych staje się sama prestiżowa godność, w rzeczywistości będąca etapem lub ukoronowaniem indywidualnych

1 | Wśród ujęć uwzględniających czynnik wielopokoleniowej polityki fundacyjnej w ramach dziejów rodu zob. m.in.: ROLSKA 2009; BETLEJ 2010; BERNATOWICZ 2011; BANIA 2021; BARCZYK 2021.

karier². W oczywisty sposób zaproponowana ścieżka poszukiwań badawczych zmusza do zestawienia wyników pracy badaczy sztuki z osiągnięciami historyków epoki nowożytnej.

Poniżej – z konieczności w skróconej formie – chciałbym zaproponować właśnie taki kierunek analizy, wykorzystując jako punkt odniesienia specyfikę urzędu podskarbiego wielkiego koronnego w realiach końca XVI i I. połowy XVII wieku. Chciałbym przy tym skoncentrować się przede wszystkim na dwóch pytaniach. Pierwsze dotyczy specyfiki sprawowanej godności i jej potencjalnego wpływu na działania fundacyjne i możliwość umocnienia sytuacji rodu. Drugie dotyczy tego, w jaki sposób pełniony urząd przekładał się na politykę fundacyjną i czy w ogóle jest możliwe wychwycenie takiej zależności. W swoim wystąpieniu staram się zestawić ścieżki kariery kilku ministrów, funkcjonujących w sytuacji porównywalnych warunków prawno-ekonomicznych, koncentrując się na podskarbach czynnych w okresie panowania Zygmunta III i Władysława IV. W okresie panowania Zygmunta III i Władysława IV funkcjonowało siedmiu podskarbach wielkich koronnych. Wśród interesujących nas postaci znalazł się Jan Firlej, pełniący te obowiązki od 1590 roku przez 19 lat, Stanisław Warszycki, będący ministrem skarbu przez 6 lat do 1616 roku, Mikołaj Daniłowicz, pełniący tę funkcję przez 7 lat do 1624 i jego syn Jan Mikołaj, który był podskarbisem 18 lat od 1632 do 1650 roku.

Spośród opracowań historycznych związanych z tytułową tematyką warto przywołać te analizujące w sposób ogólny problematykę skarbowości w dawnej Rzeczypospolitej lub koncentrujące się na konkretnych postaciach pełniących tę prestiżową funkcję. Rola podskarbach wielkich koronnych w naturalny sposób jest omawiana w szerszym kontekście w opracowaniach analizujących skarbowość dawnej Rzeczypospolitej. W odniesieniu do interesującej nas epoki pojawiło się wiele tego typu opracowań, m.in. książka Władysława Pałuckiego i rozprawy Anny Filipczak-Kocur³. Ta ostatnia badaczka zajęła się również wstępną analizą znaczenia podskarbiostwa w karierach magnackich końca XVI i w XVII wieku⁴. Wśród prac dotyczących indywidualnej działalności podskarbach warto wymienić rozprawę Adama Perłakowskiego o Janie Jerzym Przebendowskim czy też publikację Marka Groszkowskiego o Marcinie Zamoyskim⁵. W obu przypadkach mówimy o podskarbach działających w końcu XVII i na początku XVIII wieku. Wśród opracowań

2 | Na tym tle bardziej spójny charakter mają badania nad dostojnikami kościelnymi z biskupami na czele, m.in.: KUBIAK 2010; *Działalność fundacyjna* 2016.

3 | PAŁUCKI 1974; FILIPCZAK-KOCUR 1985; FILIPCZAK-KOCUR 1991; FILIPCZAK-KOCUR 2006. Wśród starszych rozpraw: RYBARSKI 1937; RYBARSKI 1939.

4 | FILIPCZAK-KOCUR 2003.

5 | GROSZKOWSKI 2017; PERŁAKOWSKI 2004. Wśród opracowań dotyczących poszczególnych ministrów znajduje się również dwutomowa publikacja Stanisława Kościałkowskiego o podskarbisem nadwornym litewskim Antonim Tyzenhauzie. KOŚCIAŁKOWSKI 1956.

historycznych wspomagających ocenę karier poszczególnych dygnitarzy trzeba również przywołać przekrojowe prace zajmujące się elitami dawnej Rzeczypospolitej, wśród których ważne miejsce wciąż zajmuje opracowanie Krzysztofa Chłapowskiego o elitach senatorsko-dygnitarskich Korony w czasach Zygmunta III i Władysława IV⁶.

W systemie rządów dawnej Rzeczypospolitej podskarbi koronny był jednym z najważniejszych centralnych urzędów ministerialnych. Sprawował on pieczę nad skarbem kwarcianym gromadzonym w Rawie i skarbem pospolitym lub inaczej publicznym. Podskarbi koronny był mianowany przez króla, odpowiadał jednak przed sejmem, prezentując coroczne sprawozdania, które powinny być zaakceptowane przez parlament. Jego uprawnienia i obowiązki były ustalone w kolejnych konstytucjach poprzedzających panowanie Zygmunta III. Do niego należała władza zwierzchnia nad dobrami stołu królewskiego (pomimo funkcji podskarbiego nadwornego). W swojej aktywności z zasady mógł działać w granicach uchwał sejmowych, w sytuacji ich przekraczania starając się o asekurację królewską bądź królewską i senatorską⁷. W ramach doraźnie nadawanych przez sejm uprawnień mógł zaciągać długi, wydawać obligacje czy zastawiać klejnoty koronne. Potrzeba utrzymania płynności finansowej budżetu nierzadko prowadziła do zastawiania dóbr prywatnych podskarbiego. Minister poza tym sprawował również kontrolę nad emisją monety⁸.

Ta skrócona charakterystyka uprawnień podskarbiowskich ukazuje niezwykle złożony charakter tej funkcji. Jej sprawowanie było niewątpliwie bardzo prestiżowe, pozwalając na udział w elitach państwa i dworu. Podnosiło prestiż i umacniało pozycję w strukturze polityczno-rodowej państwa. Z drugiej strony była to bardzo odpowiedzialna funkcja, skazująca podskarbiego na pełne napięcia działanie pomiędzy władcą i parlamentem, a wszystko to w obszarze drażliwych kwestii pieniężnych. Poza tym specyfika systemu finansowego Rzeczypospolitej wpisywała działalność podskarbiów w płynne relacje pomiędzy źródłami dochodu przypisanymi skarbowi państwa a prywatną szkatułą ministra⁹.

Oceniając realia sprawowania tego urzędu, Anna Filipczak-Kocur stwierdziła, że „była to nie tylko godność, lecz i ciężka praca” z nasileniem w okresie kolekty podatków, wypląt (zwłaszcza żołądu), pertraktacji z wierzycielami i obowiązkowego

6 | CHŁAPOWSKI 1996.

7 | FILIPCZAK-KOCUR 2006, s. 24.

8 | GÓRALSKI 1983, s. 99; KIEŁB 2015, s. 29.

9 | PERŁAKOWSKI 2004, s. 163. W przypadku staropolskich ministrów skarbu kluczową kwestią pozostaje potencjalny wpływ urzędu na pozycję ekonomiczną. Słynna konstytucja sejmowa z 1590 roku *Rationes stołu króla Jego Mości* regulowała zabezpieczenie stołu poza dotychczasowymi źródłami (żupy, niektóre cła) z pieniędzy mennicznych i podwodnych, kilka większych starostw: samborskie, sandomierskie, malborskie rogozińskie i tczewskie, do schyłku Rzeczypospolitej nazywane ekonomiami. PAŁUCKI 1974, s. 154.

udziału w obradach sejmu¹⁰. Towarzyszyła temu krytyka i zarzuty ze strony szlachty (zwykle dotyczyły niewłaściwej gospodarki, psucia monety czy opóźnień w żoździe). Spośród siedmiu ministrów czynnych w czasach Zygmunta III i Władysława IV aż trzech zrezygnowało z tej godności. W związku z taką decyzją z 1609 roku Jan Firlej, odnosząc się do niedostatków skarbu, stwierdzał „urząd ten sam przez się pracowity i kłopotny, prawie nieznośnym czynią”¹¹.

Wobec kiepskiego jak na liczne obowiązki wynagrodzenia i nierównej sytuacji majątkowej w punkcie startu, wydaje się, że w przypadku ministrów finansów fundamentalne znaczenie miało ich odpowiednie uposażenie majątkowe¹². W przypadku Jana Firleja otrzymał on stanowisko, dysponując okazałym prywatnym majątkiem, który jednak na początku nie był dopełniony dzierżawionymi królewskimi. Dopiero trzy lata po powołaniu na funkcję podskarbiego, w 1593 roku, Firlej otrzymał starostwo lubelskie. W przypadku Stanisława Warszyckiego jego dodatkowe możliwości finansowe były kształtowane nadaniami otrzymanymi na wiele lat przed objęciem stanowiska ministerialnego. Od 1593 roku był starostą czerskim, później osieckim, otrzymał też starostwo warszawskie, poza tym miał również starostwo kobryńskie. Podobnie w przypadku Mikołaja Daniłłowicza nadania królewskie znacznie wyprzedzały nominację podskarbiowską. Począwszy od 1599 roku kolejno stawał się on dzierżawcą starostwa drohobyckiego, chełmskiego, bielskiego, parczowskiego. Na rok przed objęciem urzędu podskarbiego pod jego kontrolą znalazła się ekonomia samborska i starostwo czerwonogrodzkie. Starostwo samborskie po śmierci Daniłłowicza znalazło się w gestii nowego podskarbiego, Hermolausa Ligęzy, by następnie w roku kolejnej zmiany na tym stanowisku po śmierci Ligęzy w 1632 przejść pod kontrolę Jana Mikołaja Daniłłowicza. W grupie omawianych dostojników Jan Mikołaj Daniłłowicz dysponował niewątpliwie najbardziej okazałymi dochodami z królewskich już na długo przed objęciem stanowiska podskarbiego wielkiego koronnego, co też miało związek z przecieraniem ścieżki jego kariery przez ojca i pełnioną wcześniej funkcją podskarbiego nadwornego. W jego przypadku fundament finansowej potęgi stanowiła grupa 12 królewskich, arenda ceł ruskich i 2-letnia kontrola żup krakowskich (1640–1642).¹³ W rezultacie tego Jan Mikołaj był najlepiej uposażonym w królewskiej dostojnikiem w Koronie w okresie panowania pierwszych Wazów, wyprzedzając pod tym względem Adama Kazanowskiego, Stanisława Lubomirskiego czy Jana Zamoyskiego¹⁴.

10 | FILIPCZAK-KOCUR 2006, s. 24–25.

11 | FILIPCZAK-KOCUR 2003, s. 373.

12 | FILIPCZAK-KOCUR 2003, s. 375–377.

13 | PAŁUCKI 1974, s. 148–201.

14 | CHŁAPOWSKI 1996, s. 99.



1. P. Ricaud de Tirregaille, *Plan de la ville de Varsovie* – detal (Biblioteka Załuskich – dawny Pałac Daniłowiczów po przekształceniach), Biblioteka Narodowa w Warszawie, fot. domena publiczna

Wydaje się, że z jednej strony liczba i zasobność nadawanych starostw i ekonomii mogła odzwierciedlać rangę danego dostojnika i jego pozycję w oczach monarchy, z drugiej jednak trzeba pamiętać o dość płynnych i najczęściej mało precyzyjnych informacjach o rzeczywistych przepływach środków związanych z królewskimi czynami. Mogło to mieć zasadniczy wpływ na wielokrotnie powtarzane wzmianki o nakładach prywatnych, jakie mieli ponosić poszczególni podskarbiowie. Wśród nich jedną z najbardziej znanych jest wypowiedź Jan Firleja, który ustępując w 1609 roku ze stanowiska podskarbiego, miał rzec: „[...] pozwól Miłościwy Panie aby reszta majątku dla mnie i potomków moich została”¹⁵. Z drugiej strony pouczająca jest sytuacja trzymanego przez tegoż Firleja od 1593 roku starostwa lubelskiego. Podskarbi miał z jego dochodów płacić na rzecz królowej 5000 tysięcy rocznie, co jednak skończyło się ryczałtową sumą 3000 tysięcy. Według lustracji z 1602 roku w związku ze zniszczeniami majątku od „powietrza i żołnierza” to samo starostwo przynosiło ponad 9000 tysięcy dochodu¹⁶. Informacje takie skłaniają do bardzo ostrożnego traktowania owej „obywatelskiej” ofiarności ministrów, która z pewnością miała miejsce, zwłaszcza w ramach konieczności asekurowania finansowego budżetu w chwilach kryzysu¹⁷. Równocześnie jednak nie można zapominać o dość płynnej granicy, jaka przebiegała pomiędzy przypisanymi królowi należnościami a prywatnym dochodem pobieranym przez samego dzierżawcę. Trudno uwierzyć, że pełnienie tego urzędu było jedynie nieustającym pasmem udręk, tym bardziej że był on ważnym elementem budowania pozycji, również materialnej, o czym przekonują sukcesy Warszyckich czy Daniłowiczów. Narzędzia, jakimi dysponowali poszczególni ministrowie pełniący obowiązki podskarbiego wielkiego koronnego, pozwalały na poruszanie się w obszarze zdefiniowanym dwiema skrajnymi postawami. Z jednej strony w imię obywatelskiej ofiarności można było zaangażować prywatny majątek, z drugiej zaś można było postawić

15 | LEPSZY 1948, s. 7.

16 | PAŁUCKI 1974, s. 192. Ten sam badacz zaznaczał, że zobowiązania zaciągane na rzecz tych dochodów w połowie XVII wieku je przerosły.

17 | FILIPCZAK-KOCUR 2003, s. 373–374.

jednostki zdolne do daleko idących malwersacji i posuwające się do przekupywania parlamentu w celu zatwierdzenia przedłożonych rachunków, czego przykładem może być przypadek Bogusława Leszczyńskiego¹⁸.

Jednym z niewątpliwie specyficznych przywilejów urzędu podskarbiego była ponadprzeciętna możliwość reprezentacji heraldycznej, dokonującej się w ramach emisji kolejnych monet państwowych. Zwyczaj znakowania serii monet herbem rodowym urzędującego ministra był praktyką obowiązującą od schyłku xv do początku xviii wieku w Polsce i na Litwie¹⁹. Taki sposób znakowania monet wprowadzał w powszechny obieg zestawienia znaków państwowych, monarszych, ziemskich i rodowych²⁰. Pojawienie się od 1479 roku herbu Poraj podskarbiego Piotra Kurozwęckiego łączyło prywatny znak ministra z konkretną emisją monety, za którą był odpowiedzialny. W tej sytuacji herb jakby tracił wymiar własnościowy, równocześnie konkretyzując odpowiedzialność jednego z najważniejszych urzędników w państwie. Zwyczaj ten podlegał oczywiście ewolucji i był poddawany okresowym regulacjom. Jak podkreślał Zbigniew Kiełb, w trakcie produkcji nowych dukatów w 1548 roku doszło do rozwinięcia znaku podskarbiowskiego i po raz pierwszy zaczęto stosować pełny znak z tarczą i godłem (w tym przypadku była to Leliwa Jana Spytka Tarnowskiego)²¹. Co ciekawe, herb prywatny nie pojawiał się na późniejszych monetach o niższym nominale lub nowym typie, wcześniej nieznanym, gdzie poprzestawano na autorytecie znaków monarszych. Apogeum tego zwyczaju miało miejsce w czasach Zygmunta III. Również i w tym czasie osobiste znaki nie pojawiały się na niższych nominałach, które były kiepskiej jakości i budziły niechęć²².

Możliwość umieszczenia własnego znaku heraldycznego na monetach, poza funkcjami ministerialnymi, była nierozzerwalnie związana z okazją do promowania rodu. Eksponowała pozycję samego ministra, ale też podkreślała jego urząd

18 | TYSZKIEWICZ 1904, s. 82–83.

19 | Jako pierwszy przykład jest traktowany Poraj podskarbiego Wielkiego Koronnego Piotra Kurozwęckiego, nominowanego w 1479 roku (zastępuje wcześniejsze sygnatury literowe). W 1707 roku po raz ostatni pojawia się znak herb Pocię podskarbiego Wielkiego Litewskiego Ludwika Konstantego Pocięja. KIEŁB 2015, s. 8.

20 | PIECH 2003, s. 38–41; KIEŁB 2015, s. 6.

21 | *Ibidem*, s. 29–32.

22 | Ten prestiżowy wymiar znaku heraldycznego ilustruje sytuacja, jaka zaistniała po ordynacji z 15 września 1591 roku, nakazująca umieszczanie stempli wskazujących konkretną mennicę. Wobec dużej wówczas liczby takich warsztatów i nadużywania tego prawa poprzez wprowadzanie własnych gmerków przez wyższy personel menniczny, to mało prestiżowe sąsiedztwo oznaczeń spowodowało szybkie wycofanie się z tej zasady. Ustawa z 1599 powalała na umieszczanie tylko znaków monarszych, państwowych herbów urzędującego podskarbiego (od tego momentu miejsce wybicia oznaczano jedynie literą). KIEŁB 2015, s. 33–43. Obie regulacje były zasługą Jana Firleja. Ten epizod znakomicie ilustruje prestiżowy wymiar heraldycznych oznaczeń na monetach. Trzeba podkreślić pojawiające się w interesującym nas okresie liczne nadużycia w tej sferze (przykład anachronicznych emisji lub tzw. emisja wojskowa w obozie Stanisława Koniecpolskiego z herbem Pobóg). KIEŁB 2015, s. 46–47.

w ramach funkcjonowania państwa poprzez promowanie powiązanych znaków królestwa i prywatnego herbu²³. W porównaniu z heraldycznymi przekazami związanymi z prywatnymi fundacjami, inskrypcjami czy nawet drukami siła oddziaływania emisji mennicznych jako środka komunikacji społecznej była znacznie większa, na co wpływała ich powtarzalność, trwałość i mobilność²⁴.

Próbując określić pozycję i prestiż wymienianych dostojników, wypada zastanowić się, na ile sprawowana funkcja odzwierciedlała ich indywidualną i rodową pozycję i w jakim stopniu mogła ona przyczynić się do dalszego jej rozwoju. W pewnym stopniu odzwierciedlają to związki rodzinne i poziom możliwości koligacyjnych. Nie ulega wątpliwości, że w przypadku Jana Firleja możemy mówić o dostojniku reprezentującym w chwili nominacji najściślejsze elity państwa, w momencie osiągnięcia szczytu znaczenia Lewartów. Potwierdzał to też związek Jana z córką marszałka Koronnego Opalińskiego i późniejsza kariera jego potomstwa. Na nieco niższym poziomie można określić sytuację Daniłowiczów. Mikołaj, syn Tarłówny, dzięki małżeństwu z Heleną Uchańską wiązał się z tym elitarnym w 2. połowie XVI wieku rodem. Przedefiniowaną pozycję rodu, podbudowaną również sprawowanym urzędem, potwierdzały związki jego córek z rodzinami Opalińskich, Sapiechów i Ossolińskich. Kariera jego syna, Jana Mikołaja, w pełni odzwierciedlała już przeddefiniowaną pozycję rodu. Potwierdzały to też małżeństwa Jana Mikołaja z Elżbietą z Bnina Opalińską i Zofią Tęczyńską. Na tym tle pozycja wyjściowa Stanisława Warszyckiego maluje się dość skromnie, a kilkuletnie podskarbiostwo ukoronowało wysiłki zmierzające do budowy odpowiedniej, ponadlokalnej pozycji rodu. W tym przypadku dalsze jej umocnienie nadejście dopiero w kolejnym pokoleniu. Krzysztof Chłapowski, analizując drogi kariery Warszyckiego czy Mikołaja Daniłowicza, podkreślał, że w ich przypadku niewątpliwym kluczem do sukcesu i ministerialnego awansu była wierna wieloletnia służba dworska na rzecz króla Zygmunta III, a także „powaga lat i zasług”²⁵.

Aktywność wymienionych podskarbich na polu fundacji architektonicznym była zróżnicowana. Wydaje się, że w większości przypadków jednoznaczne jej powiązanie z pełnionym urzędem może być utrudnione. Spośród wymienionych podskarbich najbardziej eksponowaną pozycją dysponował Jan Firlej, którego aktywność fundacyjna była związana z licznymi inwestycjami odzwierciedlającymi wyjątkową pozycję Lewartów na przełomie XVI i XVII wieku. Firlej sprawował godność podskarbiego od 1590 roku do momentu zrzeczenia się jej w 1609 roku

23 | CHROŚCICKI 1983, s. 9–10.

24 | KIEŁB 2015, s. 467–483.

25 | CHŁAPOWSKI 1996, s. 43.

(na krótko zastąpił go na tym stanowisku Jana Dulski)²⁶. Zanim objął to stanowisko, pełnił funkcję podkanclerzego, a jego zawrotna kariera w znacznym stopniu ilustrowała silną pozycję całego rodu. Miał być jednym z najlepszych podskarbach, zapewniających finansową stabilność czasów wojny ze Szwecją.

Topografię jego fundacji wyznacza mapa dóbr związanych z postacią podskarbiego. Jan w roku 1590 uzyskał Balice i wsie w ziemi łukowskiej, w tym samym roku zakupił Sancygniów i Wolę Knyszyńską. Pięć lat później jego brat Piotr przekazał mu dobra markuszowskie. Irena Rolska wskazywała również na aktywność dworu Jana w Dąbrowicy, Krakowie i Wąwolnicy, a także na jego potencjalny wpływ na fundacje w Czemiernikach²⁷. Niewątpliwie wśród rezydencji znajdujących się pod opieką Jana Firleja szczególne miejsce zajmowała właśnie Dąbrowica, od XVI wieku widziana jako miejsce triumfalne i kolebka rodu. Jan w pełni przejął miejscowość w 1600 roku po śmierci Mikołaja Firleja, zapewne dysponując nią do 1614 roku²⁸. Już od pewnego czasu z jego osobą były związane rozbudowa i przekształcenia pałacu, mające miejsce na początku XVII wieku (być może zapoczątkowane tuż przed rokiem 1600)²⁹. Brała to pod uwagę Alicja Kurzątkowska, zamykając całość inwestycji w przedziale lat 1600–1636, poza Janem, wskazując również na aktywność jego bratanka, Mikołaja. Podobne stanowisko reprezentowała Irena Rolska³⁰. Natomiast Adam Miłobędzki skłaniał się do późniejszej rozbudowy lokowanej około 1632 roku³¹. Źródłem inspiracji dla tego okazałego założenia szukano przede wszystkim w architekturze włoskiej, szczególnie weneckiej, z potencjalnymi elementami francuskimi. Za architekturą wenecką miały przemawiać pewna scenograficzność założenia i związki z architekturą willową³². Poza tym Kurzątkowska zwracała uwagę na ewentualne francuskie inspiracje nowym skrzydłem Luwru, o czym miały świadczyć zastosowane nisze na posągi. Rolska, analizując wymowę ideową skrzydła i rozważając możliwą docelową formę pałacu, wskazywała na liczne związki koligacyjne Firlejów z fundatorami sztandarowych rezydencji z przełomu XVI i XVII wieku³³. Pozwala to na poszukiwania potencjalnych źródeł inspiracji

26 | LEPSZY 1948, s. 7.

27 | ROLSKA 2009, s. 128.

28 | KURZĄTKOWSKA 1964, s. 38–43; ROLSKA 2009, s. 159–170.

29 | ROLSKA 2003, s. 161.

30 | KURZĄTKOWSKA 1964, s. 29; ROLSKA-BORUCH 1999, s. 69; ROLSKA 2009, s. 164.

31 | Badacz ten, datując narożne, wieloboczne wieże, jako punkt odniesienia brał podobne rozwiązanie w pałacu Rafała Leszczyńskiego z lat 1619–1623. Rolska zwracała jednak uwagę na związki samego Leszczyńskiego z Firlejami (był synem Anny) i potencjalnie odwrotny kierunek inspiracji. MIŁOBĘDZKI 1980, s. 297; ROLSKA 2009, s. 167.

32 | MIŁOBĘDZKI 1980, s. 297; ROLSKA 2009, s. 167.

33 | *Ibidem*, s. 172–176.

na polu formalnym i ideowym w grupie licznych przykładów. Wypada jednak zgodzić się z weneckimi źródłami inspiracji, które około 1600 roku pozostawały jednymi z najważniejszych. W obszarze potencjalnych wzorców ideowych eksponujących historię i pozycję rodu nie można też zapominać o inspiracjach płynących z terenów niemieckojęzycznych, choćby niezwykle prestiżową fazę rozbudowy



2. | Z. Vogel, *Ruiny pałacu Firlejów w Dąbrowicy*, fot. domena publiczna

Około 1600 roku sprowadził tu Piotra Durie, choć trudno rozstrzygnąć, jaki był zakres prac przy samej rezydencji. Seria inwestycji zlokalizowanych w tej miejscowości, poza siedzibą, obejmowała również obiekty sakralne. Wśród nich znajdował się odebrany kalwinom przed 1595 rokiem kościół parafialny św. Małgorzaty, a także ufundowany w 1608 roku kościół szpitalny Świętego Ducha³⁶. Piotr Durie ukończył prace przy tym kościele w 1609 roku, a sama konsekracja miała miejsce w roku 1611. Budowniczy był związany z Markuszowem do 1615 roku, kiedy sprzedał tamtejsze nieruchomości i przeniósł się do Lublina, gdzie zdobył prawo miejskie już w 1613 roku³⁷. Wymienione rezydencje łączone z Janem Firlejem miały związek z pozycją samego podskarbiego, ale również wpisywały się w szerszy kontekst polityki rodowej Lewartów. Szczególne miejsce na tej mapie zajmowała „starożytna” Dąbrowica, z bogatym programem reprezentacyjnym

rezydencji w Heidelbergu³⁴. Niewątpliwie dynamika kariery Jana Firleja, jego związki ze współczesnymi królewskimi inwestycjami, pozycja lidera rodu od 1600 roku pozwalają połączyć inwestycje w Dąbrowicy z osobą podskarbiego.

Spośród rezydencji Jana Firleja wyjątkowe miejsce zajmował Markuszów. Tutaj funkcjonowała główna siedziba podskarbiego³⁵. Jan dysponował tą miejscowością od 1592 lub 1594 roku.

34 | Dotyczy to zwłaszcza budowy w latach 1601–1607 skrzydła Fryderyka IV, z fasadą o kompozycji łączącej formy zaczerpnięte z Wenecji z elementami niderlandzkimi, nawiązującymi do wcześniejszego skrzydła. Ważnym składnikiem dekoracji były nisze z posągami ilustrujące dzieje rodu władców Palatynatu. HUBACH 1995, s. 25–30; GENSICHEN 1996, s. 130–161. Na temat aktywnej polityki Firlejów promującej ród i jego historię zob. ROLSKA 2009, s. 146–147. W 1602 na zlecenie Andrzeja Firleja w Heidelbergu powstała *Pochwała genealogiczna znakomitego i bardzo starodawnego rodu Firlejów* pióra Melchiora Adamo. ROLSKA 2009, s. 126. Na zainteresowanie władcami Palatynatu mogła też wpływać pewna wspólnota heraldycznych przedstawień. Por. HUBACH 2013.

35 | ROLSKA 2009, s. 207.

36 | *Ibidem*, s. 266.

37 | RUSINEK 1961, s. 19.



3. | Modlna. Kościół parafialny Bożego Ciała i Św. Stanisława – kaplica Warszyckich, fot. autor, 2014

podkreślającym przeszłość i wyjątkowość całego rodu. W przypadku Markuszowa fundacje chronologicznie lepiej odpowiadały zmieniającej się pozycji Jana, ale równocześnie były bliższe bardziej prywatnym potrzebom.

W przypadku Stanisława Warszyckiego możemy obserwować wyraźne, topograficzne zróżnicowanie fundacji. Z jednej strony były one nakierowane na historyczne gniazdo rodu, z drugiej zaś strony kształtowała się nowa lokalizacja inwestycji, określana pojawiającymi się nabytkami i możliwościami inwestycyjnymi. Niewątpliwie w tej pierwszej grupie można umieścić fundację kaplicy rodzinnej przy kościele parafialnym w Modlniej, miejscowości związanej z historycznym gniazdem rodu w Warszycach.

W drugiej grupie obiektów znalazły się inwestycje związane z Mazowszem – były to udział w fundacji kościoła Bernardynek w Warszawie i modernizacja siedziby w Mińsku Mazowieckim. Osiągnięcie przez Stanisława stanowiska podskarbiego wyraźnie wyznacza początek ponadlokalnej kariery również całej rodziny. Wśród nowych nabytków odzwierciedlających jej rosnącą pozycję znalazł się położony w pobliżu granicy ze Śląskiem Danków. Ostatnie ustalenia sugerują, że Warszyccy weszli w posiadanie miejscowości właśnie w 1610 roku³⁸.

³⁸ | KOBUS 2018, s. 45. We wcześniejszych opracowaniach pojawiały się odmienne daty objęcia Dankowa, np. rok 1581 (A. Boniecki, *Herbarz Polski*, t. X, cz. 1, Warszawa 1907, s. 239). Zapewne głównym użytkownikiem i współwłaścicielem Dankowa był początkowo Andrzej, brat podskarbiego.

Na przełomie stuleci pozycja rodu miała jeszcze znaczenie na poziomie lokalnym. W końcu XVI wieku Bartosz Paprocki określał Warszyckich jako „dom starodawny w łączyckiem wojewodztwie y znaczny”³⁹. Wzmocnienie tej pozycji na poziomie już ogólnopolskim było zasługą synów zmarłego przed 1602 rokiem miecznika łączyckiego Macieja. Pozostawił on „syny mężne znaczne y uczone” – Jana, Andrzeja i Stanisława⁴⁰. Pierwszy z nich, oddając się służbie wojskowej, zmarł bezpotomnie. Andrzej (zm. 1616/1617) piastował urząd podkomorzego sie radzkiego i wśród potomstwa pozostawił syna Stanisława, przyszłego kasztelana krakowskiego. Niewątpliwie najsilniejszą pozycję w tym pokoleniu osiągnął trzeci z synów Macieja – Stanisław. Początkowo był dworzaninem Anny Jagiellonki i z jej upoważnienia posłował na zjazd w Wiślicy w 1587 roku, podpisując elekcję Zygmunta III. Po elekcji został królewskim dworzaninem, posłował do cara, wystawił też z własnych środków oddział wojskowy. Powierzone mu w 1610 roku podskarbiostwo koronne odzwierciedlało pozycję osiągniętą na dworze, równocześnie ta decyzja królewska wpisywała się w szerszą politykę Zygmunta III, promującego zaufanych i wiernych przedstawicieli mniej eksponowanych rodów⁴¹. Po zakończeniu służby ministerialnej, u schyłku życia, w 1616 roku Stanisław otrzymał urząd wojewody podlaskiego. Po bezpotomnej śmierci (przed 20 września 1617) został pochowany w warszawskim kościele Bernardynek.

Wspomniana już fundacja w rodzinnej Modlnej obejmowała budowę murowanej, sklepionej kaplicy z samodzielną kryptą i kamienny nagrobek (1603) poświęcony Maciejowi Warszyckiemu i Annie z Romiszowskich. Stanisław nie był inicjatorem całej tej inwestycji, raczej dopełnił ją po śmierci ojca. Pośrednio potwierdza to relacja Szymona Okolskiego z 1642 roku, który odwołując się do pobożności rodziny Warszyckich, zauważał, że wspierali oni powstanie i utrzymanie licznych kościołów i kaplic. Wśród konkretnych fundacji kronikarz wymienił trzy obiekty: grobową kaplicę rodzinną w Modlnej, kościół i klasztor Bernardynek w Warszawie (miejsce pochówku Stanisława) i uposażenie kaplicy Lasockich w Brzezinach (pochówek siostry Stanisława, Małgorzaty Lasockiej)⁴². Jedynie w odniesieniu do dwóch ostatnich inwestycji kronikarz wspomina o osobistym udziale Stanisława, natomiast przy okazji wzmianki o kaplicy w Modlnej nie wymienia go jako

Dopiero po jego śmierci w 1615 roku miejscowość w pełni objął Stanisław, który na mocy testamentu z 1617 roku jako osoba bezdzielna zabezpieczał potomstwo brata. Większość dóbr dziedziczyła wdowa po Stanisławie, Zofia z Zalesia (zm. 1624), z wymogiem zabezpieczenia potomstwa Andrzeja, natomiast synowiec Aleksander otrzymał Warszyce i Białą, a także prawdopodobnie klucz parzychmiejski z Dankowem. KOBUS 2018, s. 47–48.

39 | PAPROCKI 1584, s. 168.

40 | *Ibidem*.

41 | CHEŁPOWSKI 1996.

42 | GRYGLEWSKI 2000.

fundatora⁴³. Kaplica w Modlnej w interesujący sposób ilustruje możliwości fundacyjne Warszuckich około 1600 i związane z nimi horyzonty wyborów artystycznych. Koncepcja samodzielnej murowanej kaplicy grobowej była w tym czasie już znacznie rozpowszechniona na tych terenach. Zrealizowana w Modlnej niewielka budowla powiązana z drewnianym kościołem łączyła wiele elementów składowych powiązanych z lokalnymi inwestycjami⁴⁴. Pewne rozwiązania architektoniczne, jak i sam pomnik nagrobny skłaniają również do porównań z wielką fundacją Radoszewskich, sięgającą po warsztat bliski prestiżowym stołecznym realizacjom Santi Guccio i Giovanniego de Simonis⁴⁵. Nie ulega jednak wątpliwości, że zespół w Modlnej wciąż pozostawał w cieniu wielu innych, regionalnych założeń.

Niewątpliwie z punktu widzenia kariery Stanisława, związanej z Mazowszem i dworem Anny Jagiellonki, a później Zygmunta III, ważniejsze były inwestycje przeprowadzane właśnie na tych terenach. Wśród nich na uwagę zasługuje rezydencja w Mińsku Mazowieckim. Obecny pałac Dernałowiczów kryje relikty wcześniejszej budowli, której faza murowanego dworu z alkierzami (być może na miejscu wcześniejszych wież) jest datowana na początek XVII wieku. Adam Miłobędzki łączył ten obiekt z grupą skromniejszych rezydencji podwarszawskich, zależnych od ówczesnego ożywienia budowlanego, wiążąc hipotetycznie obiekt z Mińskimi i ostrożnie datując go na około 1630 roku⁴⁶. Jednak miejscowość znalazła się we władaniu Stanisława Warszuckiego już w roku 1602 (kiedy miasto strawił pożar), a Jan Hlebowicz przekazał część miasta w zastaw⁴⁷. Nie można więc wykluczyć, że od samego początku ta siedziba budziła zainteresowanie Warszuckiego, tym bardziej że Mińsk dysponował bardzo korzystną lokalizacją. Jej atrakcyjność wynikała z bliskości Warszawy, ale również starostw, jakimi Stanisław dysponował. Od 1593 roku było to starostwo czerskie, a następnie, po jego odstąpieniu, od 1598 osieckie, prolongowane w 1606, później również starostwo warszawskie.

Natomiast przywoływana już fundacja murowanego kościoła św. Klary dla Bernardynek warszawskich miała okazać się inwestycją w przyszłe miejsce pochówku⁴⁸. Budowę kościoła rozpoczęto w 1609 roku pod nadzorem Mikołaja

43 | OKOLSKI 1642, s. 13.

44 | Niewątpliwie pomysł na aranżację samodzielnej i dostępnej przez oddzielne wejście krypty był inspirowany mauzoleum Lasockich w Brzezinach, które podlegało rozbudowie od około 1580 roku. Natomiast dekoracja sklepienna kaplicy posiada analogie do rozwiązań zastosowanych w kościele w Domaniewie z około 1600 roku. GRYGLEWSKI 2002, s. 136–138.

45 | WARDZYŃSKI 2004.

46 | MIŁOBĘDZKI 1980, s. 259.

47 | GRZYBKOWSKI/SIUDER 1987; JAROSZEWSKI/BARANIEWSKI 1992, s. 90–94; ŻELAZOWSKA 2002.

48 | Początki starań związanych z reorganizacją tej placówki sięgają roku 1600 (w związku z pojawieniem się siostr klauzurowych po wizytacji z 1595 prowincjała Bernardynów, jako realizacja bulli Pawła V). W tym roku Zygmunt III przeznaczył dla zgromadzenia corocznie 200 zł.



4. W. Kasprzycki, *Rozbiórka kościoła Św. Klary i klasztoru bernardynek* – detal, fot. domena publiczna

Duchnowskiego, ta faza inwestycji miała zakończyć się w 1617 roku (kolejne przekształcenia są datowane na rok 1634)⁴⁹. Opisując rozebraną w 1844 roku budowlę, Sobieszczański stwierdzał, że jest ona

dość okazała, w stylu napół gotyckim, napół włoskim [...] wewnątrz miała sklepienie staroświeckie, z żebrami u dołu schodzącymi się; we wnętrzu znajdował się nagrobek fundatora Warszzyckiego i żony jego Zofii z Zaliwskich nad tym pomnikiem były dwie figury z alabastru, wystawiające w klęczącej postawie oboje małżeństwo. Dziś figur tych niema; tylko sam napis umieszczono w katedrze⁵⁰.

Natomiast Stanisław Warszzycki ofiarował 10 tysięcy zł. WYCZAWSKI 1985, s. 545–546. Sam Stanisław Warszzycki nie był wymieniany na kamieniu węgielnym z 1609 roku. „Kurier Warszawski” 1844.

⁴⁹ MIŁOBĘDZKI 1980, s. 141; MIŁOBĘDZKI 1986, s. 73; PUTKOWSKA 1991, s. 227–229.

⁵⁰ SOBIESZCZAŃSKI 1862. Stanisław i zmarła w 1624 roku jego żona zostali upamiętnieni pomnikiem nagrobnym z klęczącymi figurami. Obiekt był odnotowany w kronice klasztornej przed 1643 rokiem. Michał Wardzyński na podstawie opisu sugerował, że mógł powstać z marmuru mozańskiego. Według tego badacza warszawski pomnik miał posłużyć jako wzór dla monumentu Andrzeja i Katarzyny z Rokszczyckich zrealizowanego po 1635 roku w Dankowie. Warszawski nagrobek Warszzyckich miał być przed rozbiórką kościoła Bernardynek częściowo przeniesiony przed 1841 rokiem do kolegiaty św. Jana. WARDZYŃSKI 2010, s. 342.

Wydaje się, że w przypadku Stanisława Warszyckiego okres sprawowania urzędu wyraźnie pokrywał się z intensywnym umacnianiem pozycji rodu, którego przedstawiciele swoimi inwestycjami wykraczali poza granice Łęczyckiego. Poza tym topografia mazowieckich fundacji Stanisława odzwierciedlała jego związki z dworem.

W 1. połowie XVII wieku urząd podskarbiowski był w szczególny sposób powiązany z rodziną Daniłowiczów. Pełniący tę funkcję w latach 1617–1624 Mikołaj reprezentował rodzinę, która w wyraźny sposób umacniała swoją pozycję od przełomu wieków. Był synem chorążego lwowskiego Stanisława i Katarzyny Tarłówny. Odziedziczył rodzinne dobra Żurów w powiecie żydaczowskim, wchodząc w posiadanie miasta i 15 wsi. W 1590 roku pojął za żonę Helenę Uchańską, córkę wojewody Pawła, przejmując Uchanie. W 1599 roku otrzymał starostwo drohobyckie. Służył w oddziałach hetmana Żółkiewskiego, z którym uczestniczył w wielu kampaniach. Należał do grona umiarkowanych regalistów o kompromisowej postawie, a jego pozycja majątkowa wyraźnie umacniała się od 1609 roku, kiedy otrzymał starostwo chełmskie. W następnym roku dostał dobra bielskie, a w 1614 parczowskie (później jeszcze ekonomię samborską oraz starostwa czerwonoogrodzkie i krasnostawskie). Te nadania tworzyły ekonomiczne zaplecze dla otrzymanego w 1610 roku podskarbiostwa nadwornego koronnego. Cztery lata później otrzymał kasztelanię lwowską



5. | Uchanie. Kościół par. Wniebowzięcia NMP – dekoracja sklepienia kaplicy północnej, fot. autor, 2007



6. | Talar Zygmunta III – rewers, (Mennica w Bydgoszczy, 1620). Na zbliżeniu: herb Sas Mikołaja Daniłowicza, fot. domena publiczna

i wreszcie w 1617 roku został podskarbisem koronnym. Jak podkreślał Kazimierz Tyszkowski, „nie skąpił własnego grosza dla potrzeb publicznych, czerpiąc go obficie z własnych majątków i licznych tłustych królewszczyzn”⁵¹. Posiadane zasoby pozwalały mu na wyraźne wzmocnienie pozycji rodu, co odzwierciedlała kariera synów i związki córek z przedstawicielami Opalińskich, Sapiechów i Ossolińskich.

Związane z Mikołajem fundacje architektoniczne, podobnie jak i u poprzedników wiązały się w znacznym stopniu z dobrami dziedzicznymi. Taką pozycję zajmował Żurów, traktowany jako gniazdo rodowe. W czasach Mikołaja powstał tu murowany kościół (dziś już nieistniejący), którego budowę ukończono zapewne w 1621 roku. Z rozpoczętą przed rokiem 1615 inwestycją byli związani budowniczowie lwowscy – Paweł Rzymianin i Wojciech Kampinos, zwany Życzliwym⁵². Drugim, ważnym miejscem fundacji były nowo pozyskane Uchanie. Jak podkreślał Kacper Niesiecki, Mikołaj Daniłowicz w miejscowości tej „kościół wspaniałą z fundamentu wyprowadził”⁵³. Budowla zapewne powstała do 1625 roku, którą to datę upamiętnia portal główny⁵⁴. Charakterystyczny rzut kościoła współformuje

51 | TYSZKOWSKI 1938, s. 417.

52 | PETRUS 2002, s. 380. Na archiwalnych fotografiach widoczny jest nagrobek kobiety znajdującej się w kościele, zapewne upamiętniającej żonę Mikołaja, Helenę z Uchańskich. Podobne formy ma pomnik Jana z Dukli w lwowskim kościele Bernardynów, ufundowany przez małżonków około 1608 roku. PETRUS, s. 399.

53 | NIESIECKI 1839, s. 303.

54 | ZIN 1961; KOWALCZYK 1962, s. 123–126; KURZEJ 2009, s. 35–38.

para sześciobocznych kaplic, nadających mu układ krzyżowy. W dekoracji tamtejszych sklepień pojawia się konsekwentnie herb Sas Daniłowiczów i Radwan Herbutów. Nie można wykluczyć, że również cały rzut świątyni nawiązywał do herbu Sas, niepowtarzalnym, kaplicowym układem odnosząc się do pary herbowych sześcioramiennych gwiazd⁵⁵. Wśród inwestycji związanych z koniecznością funkcjonowania w pobliżu dworu królewskiego znajdowała się budowa murowanego dworu, willi z około 1621 roku⁵⁶. Był to budynek w formie murowanej trzykondygnacyjnej kamienicy na rzucie prostokąta, powiązany z założeniem ogrodowym⁵⁷.

Kontynuatorem działań Mikołaja był jego syn, Jan Mikołaj (zm. 1649)⁵⁸. Dobrze wykształcony, korzystający z pozycji zbudowanej przez ojca, prowadził wystawne życie i systematycznie budował podstawy własnej kariery. W 1620 roku został podstolim koronnym, a w 1627 objął urząd podskarbiego nadwornego, ostatecznie 28 kwietnia 1632 roku został podskarbisem koronnym. Wraz z urzędami rosło jego zaplecze ekonomiczne, czego wyrazem było kolejne nadanie królewskich, począwszy od starostwa chełmskiego w 1617 roku. Przez ręce Daniłowicza do 1645 roku przeszło 12 starostw, uzupełnionych dochodami z 1627 arendy ceł ruskich (1627) i żupnika krakowskiego (1640–1642)⁵⁹. W efekcie tego po odziedziczeniu spadku po Mikołaju stał się on jednym z najbogatszych ludzi w Rzeczypospolitej. Według słów Niesieckiego tak dbał o skarb koronny, że „dziedziczną raczej wolał hartować fortunę”, aby nie miał on uszczerbku⁶⁰. Pobrzmiwają tu tony znane już z ocen innych poprzedników.

Na tym tle działania fundacyjne Jana Mikołaja nie wydają się specjalnie spektakularne. W pierwszej kolejności z pewnością dopełniał inwestycje zainicjowane przez Mikołaja. Według słów Niesieckiego „w Uchaniach kościół od ojca swego zacząty po tytule Wniebowzięcia Matki Boskiej kształtniejszym pozorem przyozdobił”⁶¹. Wspierał zgromadzenia Jezuitów i Karmelitów. Ten sam Niesiecki wzmiankował o wsparciu w wysokości 15 tysięcy dla nowicjatu Jezuitów w Krakowie, fundacji dzwonu wielkiego do kościoła NMP w Jarosławiu i dotacji dla kolegiów w Przemyślu i Krakowie. Wspomógł również fundacje Karmelitów w Przemyślu i Lublinie. W 1645 roku wraz z żoną Zofią z Tęczyńskich ufundował kościół

55 | GRYGLEWSKI 2007, s. 31.

56 | TYSZKOWSKI 1938, s. 417.

57 | PUTKOWSKA 1991, s. 121–122. Autorka w tekście myli postacie Mikołaja i Jana Mikołaja.

58 | LEPSZY 1938, s. 415–416.

59 | CHŁAPOWSKI 1996, s. 97–102.

60 | NIESIECKI 1839, s. 304.

61 | *Ibidem*, s. 305.



7. | Lublin. Kościół Niepokalanego poczęcia NMP (Karmelitanek), fot. domena publiczna

Karmelitanek pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Lublinie. Świątynia ta miał stać się miejscem pochówku bezdzietnej pary fundatorów⁶².

Przedstawione powyżej w zarysie przykłady architektonicznych przedsięwzięć podskarbich mogą być oceniane na kilku płaszczyznach. Z pewnością miały odzwierciedlać indywidualny sukces, który przekładał się na pozycję rodu. W przypadku nominacji Jana Firleja był to przykład zasłużonego, majątnego dostojnika, który z racji pozycji i możliwości finansowych wkraczał do grona ministrów. Trudno rozstrzygnąć, na ile ta nowa godność przyczyniła się do aktywności fundacyjnej. Wydaje się, że tego typu awans odgrywał większą rolę w przypadku tych ministrów, których kariera była pierwszym takim sukcesem w dziejach rodu, a zajmowana pozycja dawała szansę na awanse w kolejnych pokoleniach. Tak można oceniać działania Stanisława Warszyckiego czy Mikołaja Daniłowicza. W pierwszym przypadku Stanisław pomimo bezpotomnej śmierci zbudował solidne podstawy dla potomstwa brata z przyszłym kasztelanem krakowskim Stanisławem. Podobnie działalność Mikołaja Daniłowicza przygotowywała niemal oczywistą pozycję Jana Mikołaja. W obu też przypadkach pomimo zmiany topografii posiadanych dóbr, wyboru nowych centrów (Mińsk, Warszawa, Uchanie) ważnym elementem polityki fundacyjnej pozostawały inwestycje w gniazdach rodowych – Modlnej czy Żurowie. Umocniona w kolejnym pokoleniu pozycja wśród najważniejszych dostojników królestwa skłaniała też do powielania bardziej

62 | BETLEJ/SITO 2004, s. 169–203.

elitarnych wzorców fundacyjnych. Być może w takim kontekście należy oceniać nowy model fundacyjny, jaki podjął Jan Mikołaj Daniłowicz z małżonką Zofią z Tęczyńskich, poprzez fundację kolejnej świątyni Karmelitanek w Lublinie. Choć w tym przypadku trudno jednoznacznie ocenić inwestycję przeprowadzaną ze świadomością bezpotomnej śmierci.

Podsumowując zebrane spostrzeżenia, jestem zmuszony z dużą ostrożnością odnieść się do możliwości jednoznacznej odpowiedzi na postawione na wstępie pytania. Niewątpliwie ministerialna godność podskarbiego miała pozytywny wpływ na budowanie pozycji jednostek i rodów⁶³. Pomimo przytaczanych wyzwań związanych z tą funkcją poszczególni podskarbiowie rozbudowywali swój stan posiadania, zwłaszcza ci, którzy znajdowali się na ścieżce wznoszącej i dopiero budowali podstawy kariery w kolejnym pokoleniu. Jednak byłoby daleko idącym uproszczeniem stwierdzenie, że sprawowanie pieczy nad budżetem państwowym automatycznie poprawiało pozycję materialną ministra, choć zestawione powyżej przypadki zdają się potwierdzać niewątpliwy wzrost możliwości inwestycyjnych poszczególnych podskarbach. Bezsprzecznie urząd ten umacniał pozycję rodu i pozwalał na bardziej prestiżowe koligacje. Poza tym umożliwiał i zarazem wymuszał zespół odpowiednich inwestycji architektonicznych. Wśród nastawionych na funkcje ministerialne fundacji należy wymienić przede wszystkim zainteresowanie siedzibą funkcjonującą w pobliżu dworu monarszego. Większość pozostałych inwestycji zdaje się mieścić w bardziej uniwersalnych schematach polityki fundacyjnej nastawionej na ród. Niemniej śledzenie ścieżki kariery poszczególnych przedstawicieli elit, porównywanie aktywności w ramach jednego urzędu z pewnością pozwala na lepsze zrozumienie niektórych postaw fundatorów i ich szerszego kontekstu historycznego.

Bibliografia

- BANIA 2021 – Zbigniew Bania, *Sibi, suisque et Patiae ornamento. Fundacje artystyczne Konięcpolskich w XV–XVII wieku*, Łódź 2021.
- BARCZYK 2021 – Alina Barczyk, *Rezydencje rodu Mniszczów w czasach saskich. Historia i treści ideowe architektury*, Łódź 2021.
- BERNATOWICZ 2011 – Tadeusz Bernatowicz, *Mitra i buława. Królewskie ambicje księząt w sztuce Rzeczypospolitej szlacheckiej (1697–1763)*, Warszawa 2011.
- BETLEJ 2010 – Andrzej Betlej, *Sibi, Deo, Posteritati. Jabłonowscy a sztuka w XVIII wieku*, Kraków 2010.
- BETLEJ/SITO 2004 – Andrzej Betlej, Jakub Sito, *Lubelskie dzieła Bartłomieja Bernatowicza*, [w:] *Studia nad sztuką renesansu i baroku*, t. 5, red. Jerzy Lileyko, Irena Rolska-Boruch, Lublin 2004, s. 169–203.

63 | Por. FILIPCZAK-KOCUR 2003, s. 377–379.

- CHŁAPOWSKI 1996 – Krzysztof Chłapowski, *Elita senatorsko-dygnitarska Korony za czasów Zygmunta III i Władysława IV*, Warszawa 1996.
- CHROŚCICKI 1983 – Juliusz Chrościcki, *Sztuka i polityka. Funkcje propagandowe sztuki w epoce Wazów 1587–1668*, Warszawa 1983.
- Działalność fundacyjna* 2016 – *Działalność fundacyjna biskupów krakowskich*, red. Marek Walczak, Kraków 2016.
- FILIPCZAK-KOCUR 1985 – Anna Filipczak-Kocur, *Skarb koronny za Zygmunta III Wazy*, Opole 1985.
- FILIPCZAK-KOCUR 1991 – Anna Filipczak-Kocur, *Skarb koronny za Władysława IV 1632–1648*, Opole 1991.
- FILIPCZAK-KOCUR 2003 – Anna Filipczak-Kocur, *Rola podskarbiostwa w karierze magnackiej (od schyłku XVI w. do końca panowania Jana III Sobieskiego)*, [w:] *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. Jerzy Urwanowicz, Białystok 2003, s. 369–380.
- FILIPCZAK-KOCUR 2006 – Anna Filipczak-Kocur, *Skarbowość Rzeczypospolitej 1587–1648*, Warszawa 2006.
- GENSICHEN 1996 – Sigrid Gensichen, *Das Heidelberger Schloß. Fürstliche Repräsentation in Architektur und Ausstattung*, [w:] *Heidelberg. Geschichte und Gestalt*, red. Elmar Mittler, Heidelberg 1996, s. 130–161.
- GÓRALSKI 1983 – Zbigniew Góralski, *Urzędy i godności w dawnej Polsce*, Warszawa 1983.
- GROSZKOWSKI 2017 – Marek Groszkowski, *Marcin Zamoyski jako podskarbi wielki koronny w latach 1688–1689*, [w:] *Jarżmo Ligi Świętej? Jan III Sobieski i Rzeczpospolita w latach 1684–1696*, red. Dariusz Milewski, Warszawa 2017, s. 47–60.
- GRYGLEWSKI 2000 – Piotr Gryglewski, *Brzezińskie mauzoleum rodziny Lasockich*, [w:] *Sztuka Polski Środkowej – studia. Architektura nowożytna*, red. Zbigniew Bania, Łódź 2000, s. 73–110.
- GRYGLEWSKI 2002 – Piotr Gryglewski, *Vetusta monumenta. Szlacheckie mauzoleum od połowy XV do XVII w.*, Łódź 2002.
- GRYGLEWSKI 2007 – Piotr Gryglewski, *Siedmioboczna kaplica Różańcowa w Burzynie*, [w:] *Sztuka Polski Środkowej. Sztuka nowożytna i nowoczesna*, red. Piotr Gryglewski, Ewa Kubiak, Krzysztof Stefański, Łódź 2007, s. 20–34.
- GRZYBKOWSKI/SIUDER 1987 – Andrzej Grzybkowski, Henryk Siuder, *Pałac w Mińsku Mazowieckim (Sandomierzu)*, „Rocznik Mazowiecki” 1987, t. 9, s. 263–279.
- HUBACH 1995 – Hanns Hubach, *Das Heidelberger Schloss als Träger Fürstlicher Selbstdarstellung. Gedanken zur Ikonographie der Hoffassaden des Ottheinrichs und des Friedrichsbaus*, [w:] Hanns Hubach, Volker Sellin, *Heidelberg das Schloss / the castle*, Heidelberg 1995, s. 19–30.
- HUBACH 2013 – Hanns Hubach, *Of Lion and Leopards. Palatine Self-Representation in the Triumphal Entry at Heidelberg*, [w:] *The Palatine Wedding of 1613. Protestant Alliance and Court Festivals*, red. Sara Smart, Mara R. Wade, Wiesbaden 2013, s. 205–242.
- JAROSZEWSKI/BARANIEWSKI 1992 – Tadeusz S. Jaroszewski, Waldemar Baraniewski, *Pałace i dwory w okolicach Warszawy*, Warszawa 1992.
- KĄŁOWSKI 1981 – Tadeusz Kałowski, *Tysiąc lat monety polskiej*, Kraków 1981.
- KIEŁB 2015 – Zbigniew Kielb, *Herby urzędników polskich i litewskich na monetach oraz liczmanach emitowanych w latach 1479–1707*, Puławy 2015.
- KOBUS 2018 – Andrzej Kobus, *Warszyccy w dziejach Dankowa (1610–1681)*, [w:] *Osiem wieków Dankowa nad Liswartą*, red. Tadeusz Grabarczyk, Andrzej Kobus, Lipie 2018, s. 45–58.

- KOŚCIAŁKOWSKI 1956 – Stanisław Kościałkowski, Antoni Tyzenhauz. *Podskarbi nadworny litewski. Studia nad wewnętrznymi dziejami Litwy w początkach panowania Stanisława Augusta (1765–1780)*, Londyn 1956.
- KOWALCZYK 1962 – Jerzy Kowalczyk, *Turobińsko-Zamojski murator Jan Wolff oraz jego dzieła na Lubelszczyźnie*, „Biuletyn Historii Sztuki” 1962, t. XXIV, z. 1, s. 123–127.
- KUBIAK 2010 – Ewa Kubiak, *Rezydencje biskupów włocławskich w okresie nowożytnym*, Łódź 2010.
- „Kurier Warszawski” 1844 – „Kurier Warszawski” 1844, nr 245, s. 1165.
- KURZAŃKOWSKA 1964 – Alicja Kurzańkowska, *Rezydencja Firlejów w Dąbrowicy*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 1964, t. 9, s. 29–48.
- KURZEJ 2009 – Michał Kurzej, *Jan Wolff. Monografia architekta w świetle analizy prefabrykowanych elementów dekoracji sztukatorskich*, Kraków 2009.
- LEPSZY 1938 – Kazimierz Lepszy, *Jan Mikołaj Daniłowicz*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 4, Kraków 1938, s. 415–416.
- LEPSZY 1948 – Kazimierz Lepszy, *Firlej Jan*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 7, Kraków 1948–1958, s. 7.
- MİŁOBĘDZKI 1980 – Adam Miłobędzki, *Architektura polska XVII wieku*, Warszawa 1980.
- MİŁOBĘDZKI 1986 – Adam Miłobędzki, *Architektura XVII wieku*, [w:] *Sztuka Warszawy*, red. Mariusz Karpowicz, Warszawa 1986, s. 60–112.
- NIESIECKI 1839 – Kasper Niesiecki, *Herbarz Polski*, t. 3, Lipsk 1839.
- OKOLSKI 1642 – Szymon Okolski, *Orbis Polonus*, t. 1, Kraków 1642.
- OSIECKA-SAMSONOWICZ 2016 – Hanna Osiecka-Samsonowicz, *Duchnowski Mikołaj*, [w:] *Słownik architektów i budowniczych środowiska warszawskiego XV–XVIII wieku*, red. Paweł Migasiewicz, Hanna Osiecka-Samsonowicz, Jakub Sito, Warszawa 2016, s. 126–127.
- PAŁUCKI 1974 – Władysław Pałucki, *Drogi i bezdroża skarbowości polskiej XVI i pierwszej połowy XVII wieku*, Wrocław 1974.
- PAPROCKI 1584 – Bartosz Paprocki, *Herby rycerstwa polskiego*, Kraków 1584.
- PERŁAKOWSKI 2004 – Adam Perłakowski, *Jan Jerzy Przebendowski jako podskarbi wielki koronny (1703–1729). Studium funkcjonowania ministerium*, Kraków 2004.
- PETRUS 2002 – Jerzy T. Petrus, *Kościół parafialny pw. Św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Żurowie*, [w:] *Materiały do dziejów sztuki sakralnej. Kościoły i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa ruskiego*, t. 10, red. Jan K. Ostrowski, Kraków 2002, s. 387–404.
- PIECH 2003 – Zenon Piech, *Monety, pieczęcie i herby w systemie symboli władzy Jagiellonów*, Warszawa 2003.
- PUTKOWSKA 1991 – Jolanta Putkowska, *Architektura Warszawy XVII wieku*, Warszawa 1991.
- ROLSKA 2003 – Irena Rolska, *„Domy pańskie” na Lubelszczyźnie od późnego gotyku do baroku*, Lublin 2003.
- ROLSKA 2009 – Irena Rolska, *Firlejowie Leopardzi. Studia nad patronatem i fundacjami artystycznymi w XVI–XVII wieku*, Lublin 2009.
- ROLSKA-BORUCH 1999 – Irena Rolska-Boruch, *Siedziby szlacheckie i magnackie na ziemiach zwanych Lubelszczyzną 1500–1700*, Lublin 1999.
- RUSINEK 1961 – Jan Rusinek, *Kościół Św. Ducha w Markuszowie i jego twórca architekt Piotr Durie*, „Roczniki Humanistyczne. Historia Sztuki” 1961, t. 10, s. 5–20.
- RYBARSKI 1937 – Roman Rybarski, *Skarbowość Polski w dobie rozbiorów*, Kraków 1937.
- RYBARSKI 1939 – Roman Rybarski, *Skarb i pieniądź za Jana Kazimierza, Michała Korybuta i Jana III*, Warszawa 1939.

- SOBIESZCZAŃSKI 1862 – Franciszek Maksymilian Sobieszczański, *Kościół Bernardynek w Warszawie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1862, nr 122.
- TYSZKIEWICZ 1904 – Michał Tyszkiewicz, *Idea demokratyczna i jej krytycy w Rzeczypospolitej*, Kraków 1904.
- TYSZKOWSKI 1938 – Kazimierz Tyszkowski, *Mikołaj Daniłowicz*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 4, Kraków 1938, s. 416–417.
- WARDZYŃSKI 2004 – Michał Wardzyński, *Pomnik Jerzego Boksy Radoszewskiego w kolegiacie wieluńskiej*, [w:] *Artyści włoscy w Polsce XV–XVIII wiek*, red. Juliusz A. Chrościcki, Tadeusz Bernatowicz, Janusz Pelc, Warszawa 2004, s. 577–595.
- WARDZYŃSKI 2010 – Michał Wardzyński, *Marmury i wapienie mozańskie, alabaster angielski oraz importy gdańskie w małej architekturze oraz plastyce sakralnej i sepulkralnej 1. poł. XVII w. w Warszawie*, [w:] *Kultura artystyczna Warszawy XVII–XXI wieku*, red. Zbigniew Michalczyk, Andrzej Pieńkos, Michał Wardzyński, Warszawa 2010, s. 307–355.
- WYCZAWSKI 1985 – Hieronim E. Wyczawski, *Warszawa*, [w:] *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, red. Hieronim E. Wyczawski, Kalwaria Zebrzydowska 1985, s. 544–547.
- ZIN 1961 – Wiktor Zin, *Kościół uchański jako ogniwo kształtujące architekturę Lubelszczyzny na przełomie XVI i XVII w.*, „Architektura. Zeszyty Naukowe Politechniki Krakowskiej” 1961, t. 5.
- ŻELAZOWSKA 2002 – Małgorzata Żelazowska, *Charakterystyka problematyki konserwatorskiej centrum miasta Mińska Mazowieckiego*, „Rocznik Mińsko-Mazowiecki” 2002, t. 9, s. 5–17.